



Dofinansowane przez:
Unię Europejską

Lekcja otwarta dla nauczycieli. Konspekt przygotowany na podstawie zajęć przeprowadzonych przez instruktora Europass Teacher Academy, **Miriam Stewart**.

Temat: Wykorzystanie opowieści, baśni, anegdot itp. oraz pantomimy w pracy z uczniami, którzy obawiają się mówić po angielsku. Rozstrzyganie dylematów moralnych – zachęta do wyrażania opinii.

Czas trwania: 45 minut

Cele szkolenia

- **Zrozumienie roli:** Poznanie roli tradycyjnych opowieści jako narzędzia wsparcia w pracy nauczyciela.
- **Analiza metodyczna:** Przeanalizowanie metafory moralnej i psychologicznej w bajce „Sędzia Goha i zapach mięsa” – bajka arabska.
- **Ekspresja bez słów:** Wykorzystanie pantomimy jako bezpiecznego kanału ekspresji u uczniów „nieśmiałych językowo”.

Plan warsztatów

1. **Wprowadzenie (5 min)**
Prezentacja postaci Goha w kulturze arabskiej.
2. **Warsztat praktyczny: Gesty i emocje – pantomima (15 min)**
3. **Dyskusja grupowa (15 min)**
4. **Podsumowanie i ewaluacja (5 min)**

Szczegółowy przebieg lekcji:

Nauczyciel opowiada po angielsku arabską baśń: Goha, the judge and the smell of meat. Słownictwo jest proste lub zaawansowane, w zależności od poziomu grupy. Należy kontrolować, czy uczniowie rozumieją przekaz.

Sędzia Goha i zapach mięsa

Pewien człowiek wędrował od wioski do wioski, szukał schronienia i pracy, ale niestety, odmawiano mu i jednego i drugiego. Był już bardzo wyczerpany, przystawał co chwilę, ocierał pot z czoła. Czuł, że jest u kresu sił, kiedy zobaczył na skraju lasu jakieś zabudowania. Znowu wstąpiła w niego nadzieja.

- Jestem tak bardzo zmęczony, jestem tak bardzo głodny. Może znajdzie się tam jakiś dobry człowiek, który mi pomoże...

Kiedy podszedł bliżej poczuł cudowny zapach, który unosił się znad paleniska. Ktoś przygotowywał sobie pieczeń na obiad. Biedny człowiek przeszukał swoje kieszenie ale nie znalazł tam ani jednej monety, za którą mógłby kupić coś do jedzenia. Był tam tylko mały kawałek czerstwego chleba.

- Oderwę sobie maleńki kawałek pieczeni – powiedział do siebie – Taki naprawdę maleńki. Nikt nie zauważy.

Podszedł do paleniska i już wyciągał rękę, ale ją cofnął. Robił tak trzy razy, ale nie odważył się zabrać czegoś, co nie należało do niego.

- Nie mogę tego zrobić. Zrobię natomiast coś innego: wezmę mój kawałek czerstwego chleba i pozwolę, żeby przeszedł na niego zapach mięsa, który unosi się nad paleniskiem.

I tak zrobił. Jednak kiedy tak stał z wyciągniętą dłonią, drzwi domu otworzyły się gwałtownie i wypadł z nich właściciel, bogaty kupiec.

- Jak śmiesz kraść moje mięso, ty żebraku, ty złodzieju!!!

Na próżno biedak tłumaczył pokazując swój czerstwy chleb, że chciał tylko trochę tego zapachu...

- Nic mnie to nie obchodzi! – krzyknął bogacz purpurowy z gniewu – Masz mi zapłacić za zapach mojego mięsa!

- Mam zapłacić za zapach? – zapytał zdumiony biedak – Nie słyszałem nigdy o czymś takim. A poza tym naprawdę nie mam ani jednej monety, którą mógłbym ci dać.

- A więc idziemy do sędziego, który to rozstrzygnie. Będziesz musiał mi zapłacić, albo zgnijesz w więzieniu!

I popychając biedaka zaprowadził go do sędziego. Goha, sędzia, wysłuchał krzykliwej relacji wzburzonego kupca, który mocno gestykulował i co chwilę szturchał oskarżonego. Potem zwrócił się do żebraka, by ten przedstawił swoją wersję.

- Nie ukradłem niczego, przysięgam. Chciałem tylko, aby zapach mięsa przeszedł na mój kawałek czerstwego chleba, aby stał się bardziej miękki. Nie mam pieniędzy aby zapłacić za ten zapach.

Goha pomyślał chwilę, popatrzył na żebraka i kupca i zapytał tego ostatniego:

- Jakiej zapłaty żądasz za zapach swego mięsa?

- Dziesięciu złotych monet! – wykrzyknął kupiec.

Goha bez słowa otworzył piękny kufer i wyciągnął z niego dwie rzeczy: miedzianą misę i garść złotych monet. Twarz chciwego kupca rozjaśniła się z zadowolenia. Sędzia wrzucał monety z głośnym brzękiem do miedzianej misy. Kiedy wrzucił ostatnią, dziesiątą, schował misę z pieniędzmi z powrotem do kufra i zamknął go.

- Co to ma znaczyć?! Gdzie moje pieniądze?! – krzyknął rozzłoszczony bogacz.

- Zapłatą za zapach mięsa będzie brzęk monet – odparł Goha.

I tak mądry sędzia ukarał chciwego bogacza, a uratował niewinnego biedaka.

Warsztat praktyczny: Pantomima

Uczniowie dzielą się na 3 osobowe zespoły. Ich zadaniem jest przedstawienie historii o Goha wyłącznie za pomocą ciała, mimiki i gestów, bez użycia głosu.

- **Krok 1:** Grupy losują swoich bohaterów: żebraka, kupca i sędziego kluczowe stany.

- **Krok 2:** Uczestnicy przygotowują krótkie (2-minutowe) etiudy. Mimiką, gestem opowiadają tę historię od pierwszej chwili po scenę werdyktu – brzęk monet kontra zapach mięsa.
- **Krok 3:** Werbalizacja. Uczniowie „oswojeni” poprzez pantomimę z historią Goha przedstawiają ją w podziale na role: żebraka, kupca i sędziego.
- **Cel:** Doświadczenie, jak ruch i metafora cielesna pozwalają uczniom przełamać lęk przed mówieniem w języku angielskim.

Praca w grupach - dyskusja

Uczestnicy w małych grupach dyskutują, korzystając z poniższych pytań:

- **Pytanie 1:** Czy werdykt Goha był sprawiedliwy czy nie? Dlaczego?
- **Pytanie 2:** Jakie inne opowieści z naszego kręgu kulturowego można opowiedzieć w taki sposób?
- **Pytanie 3:** Jakie uniwersalne wartości (poza kontekstem kulturowym) niesie ta historia?

Podsumowanie

Feedback uczniów - czy techniki takie jak storytelling, pantomima i dyskusja w małych grupach pozwalają na przełamanie bariery językowej?

Katarzyna Wardęga